

DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 5

12^{ta}. BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

2 marca 1937



A nuestros camaradas españoles

Queridos camaradas: Nuestro Batallón se ha enriquecido de una nueva compañía española, y este hecho nos causa alegría y orgullo. Somos felices de ver nuestros destinos ligados más estrechamente, y hombro a hombro defendemos la causa de la libertad, tan querida a todos; juntos atacaremos al enemigo fascista, del cual unquilamiento será el gran triunfo de las masas populares del mundo el triunfo de la libertad y de la paz.

Nosotros los obreros polacos sabemos bien lo que es el fascismo; en nuestro país, nuestras hermanas y hermanos viven en una miseria lamentable y opresados por los capitalistas y su gobierno. El gobierno polaco no solamente ha robado la libertad al pueblo, sino también contra los intereses de nuestro país, se ha aliado con Hitler, el más grande enemigo de la independencia de la Polonia. Y como vosotros, camaradas que lucháis por la victoria del Frente Popular, frente de la libertad y de la paz, y por la independencia de vuestra patria, igualmente el pueblo polaco ha unido sus esperanzas de liberación y del mantenimiento de la independencia a la victoria del Frente Popular.

Vosotros, camaradas, habéis dado el ejemplo a todas las masas populares del mundo entero. La formación y la victoria del Frente Popular en febrero de 1936 ha encontrado el eco en Polonia; nada de extraordinario, nada de sobrenatural que cuando los generales traidores y la intervención del fascismo internacional ha amenazado vuestras conquistas, el pueblo polaco fué uno de los primeros que ha contestado a vuestro llamamiento, ofreciendo sus mejores hi-

jos: el Batallón que lleva el nombre de Dombrowski, el héroe de la Comuna de París, caído en la lucha contra el absolutismo por la libertad.

Nuestro Batallón está compuesto de los obreros de opiniones diferentes; nuestro Batallón es el Frente Popular de Polonia, y luchamos al nombre de la solidaridad internacional contra el fascismo. Luchamos contra las bandas de Hitler y Mussolini, los enemigos de todos los pueblos del mundo; luchamos entonces por nuestra propia causa, y por eso hemos alzado la gloriosa consigna de nuestros abuelos, que lucharon contra el opresor Tzarista: "Por vuestra y nuestra libertad". Esta-

mos orgullosos, camaradas, de nuestra nueva Compañía española. Estamos orgullosos de vosotros, los mejores hijos del pueblo español, que habéis mostrado al mundo entero el camino de la liberación del yugo fascista, el camino del Frente Popular, y también los ejemplos de heroísmo y de sacrificio luchando contra el enemigo armado hasta los dientes.

Os saludamos, camaradas; nuestro ejército republicano se refuerza cada día. Hemos parado al enemigo; ahora viene la hora de la ofensiva y de nuestra victoria definitiva. Para esta ofensiva iremos juntos, y somos felices que la historia escribirá al lado de vuestros nombres los nombres de los hijos del pueblo polaco.

Salud.

Do naszych towarzyszy hiszpan

Drodzy towarzysze! Bataljon nasz wzbogacił się o nową kompanię hiszpańską i fakt ten napelnia nas wszystkich radością i dumą. Cieszymy się ze nasze losy jeszcze silniej się spleta we wspólnej walce, że ramie w ramie będziemy bronić tak drogiej nam wszystkim sprawy wolności, że razem ruszymy do ostatecznego ataku na faszystowski wroga, którego zmiaczenie będzie wielkim tryumfem mas ludowych całego świata, tryumfem sprawy Wolności i Pokoju.

My, robotnicy polscy, wiemy dobrze czym jest faszyzm. W naszej ojczyźnie nasi bracia i siostry żyją w straszliwej nędzy i ucisku, gniebieni przez kapitalistów, obszarników i ich rząd. Rząd polski nie tylko odebrał wolność ludowi lecz i —wbrew interesom naszego kraju—powiązał się z Hitlerem, naj-

wiekszym wrogiem niepodległości Polski. I tak jak wy, towarzysze, walczyście o zwycięstwo Frontu Ludowego, frontu Wolności i Pokoju, i o niepodległość waszej ojczyzny, tak i lud polski powiązał swe nadzieje zdobycia wolności i utrzymania niepodległości ze zwycięstwem Frontu Ludowego.

Wy, towarzysze, dalsze przykład masom ludowym całego świata. Uformowanie i zwycięstwo Frontu Ludowego w Hiszpanii w lutym 1936 roku odbiło się w Polsce głębokim echem. I nic też dziwnego że gdy zdrada bandy generalskiej i interwencja międzynarodowego faszyzmu zagroziła waszym zdobyciom, lud polski jeden z pierwszych odezwał się na wasz zew, oddając wam w podarunku najlepszych swych synów: Bataljon im. J. Dombrowskiego, bohater Komuny Paryskiej 1871 roku,

poległego w walce z absolutyzmem, w walce o wolność.

Nasz bataljon składa się z robotników najrozmaitszych przekonań. Nasz bataljon to Front Ludowy Polski. Walczymy w imię solidarności międzynarodowej przeciw faszyzmowi. Walczymy przeciw bandom Hitlera i Mussoliniego, wrogów wszystkich ludów świata. Walczymy wienc i w naszej własnej sprawie. I dlatego też podaliśmy hasło naszych przodków walczących z carskim najezdźcą, szczytne hasło "O Wolność Naszą i Waszą".

Jestesmy dumni, towarzysze, z naszej nowej kompanii hiszpańskiej. Jestesmy dumni z Was, najlepszych synów wielkiego narodu hiszpańskiego, którzy pokazaliście całemu światu drogę do wyzwolenia z jarzma faszystowskiego, drogę Frontu Ludowego, którzy daliście przykłady niesłychanego bohaterstwa i poświęcenia w walce z uzbrojonym po zębę przeciwnikiem.

Witamy Was, towarzysze! Nasza armia republikanska wzmacnia się z każdym dniem. Dyscyplinom, umiejętnościom i poświęceniem zatrzymaliśmy wroga. A teraz nadchodzi czas ofensywy i ostatecznego naszego zwycięstwa. Do ataku tego pojdziemy razem i szczęśliwi jestesmy ze obok Waszych imion historia wypisze również imiona synów narodu polskiego.

Salud!

Towarzysze!

Piszcie do

"Dombrowszczaka"!

Dyscyplina-to nasza sila

Na zasadzie bardzo długiej praktyki wojskowej nauka burżuazyjna mówi, że bez żelaznej dyscypliny nawet najlepiej wycwiczona i uzbrojona armia nie jest warta. Twierdzenie to jest zupełnie słuszne. Lecz dyscyplina w naszej armii jest zupełnie różna od dyscypliny w armii burżuazyjnej. U nas istnieje dyscyplina świadoma, u nich - ślepa, opierająca się na przemocy.

W armii burżuazyjnej żołnierz, będąc człowiekiem pracy, musi walczyć w obronie interesów kapitalistów; u nas walczy się dla sprawy ludu pracującego. Wobec tego w armii burżuazyjnej — oprócz zadań czysto wojskowych — zadaniem dyscypliny jest przekształcenie żołnierzy w automaty, zabijanie w nich świadomości klasowej, tepienie każdego odruchu buntu i niezadowolenia.

W naszej armii republikankiej istnieje świadoma dyscyplina. To znaczy że my wszyscy rozumiemy (i powinniśmy wszyscy bardzo dobrze to rozumieć) że istnienie dyscypliny jest podstawą naszej siły bojowej. Aby pokonać wroga na danym odcinku frontu, należy mieć odpowiedni plan operacji; plan ten musi być wykonany, a może być wykonany tylko wtedy gdy rozkaz np. dowódcy batalionu zostanie wykonany przez dowódców kompanii, plutonowych i szeregowców włącznie. Zasada ta obowiązuje w każdej sytuacji: podczas ataku, przy obronie zajętych pozycji, wycofywaniu się a także i w rezerwie lub na odpoczynku.

Wykonywanie rozkazów jest dla nas punktem honoru

W armii burżuazyjnej dyscyplina i barbarzyńskie wyczyny komendantów są tylko ponizaniem godności ludzkiej. U nas sumienne wykonywanie rozkazów jest zaszczytem i punktem honoru, gdyż przez wykonywanie tych rozkazów stajemy się siłą zorganizowaną zdolną do zniszczenia wroga i realizujemy cel dla którego opuściliśmy nasze rodziny, dla którego ponosimy trud żołnierskiego życia, dla którego wielu drogie nam towarzyszy padło na polu walki.

Dyscyplina u nas to nie innego jak świadoma wola zjednoczenia naszych sił, to niezbędny warunek dla skutecznej walki z wrogiem. Im silniejsza będzie w naszych

szeregach dyscyplina, tym skuteczniej będzie walczył nasz batalion o zwycięstwo naszej wielkiej i słusznej sprawy.

STEFAN WISNIEWSKI

Dyscyplina, posłuszeństwo i lojalność

(Z oświadczenia Largo Caballero, premiera ministrów.)

Agenci faszyzmu wcisnęli się w nasze szeregi. Wielu z nich wcisnęło się do partii i organizacji Frontu Ludowego i uzyskało w ten sposób możliwość rozkładania naszej dyscypliny i porozdzielania jednych grup z innymi. Udało im się na tej drodze osiągnąć wielkie „zdobycze”. Agenci faszystowskie sprowokowali cały szereg organizacji i elementów Frontu Ludowego do wystąpień które tylko naszym wrogom idą na rękę. Szpiegostwo zostało tak świetnie zorganizowane że — jak to oświadczam z całą szczerością — wije się ono u naszych nog jak zmięta. Uważam że już najwyższy czas zastanowić się poważnie nad środkami zaradczymi.

Zwracam się do wszystkich partii, organizacji i do całego ludu: Nie trzeba nam słów, trzeba czynów! Rząd nie może zadowolnić się pięknymi przemówieniami i pozorami aktywności. Aby rząd mógł rzeczywiście kierować państwem i wojną, potrzebna do tego jest: **Dyscyplina, posłuszeństwo i lojalność!**

Nigdy nie uściskie reki zdrajcom

Przechodząc do omawiania sytuacji międzynarodowej, Largo Caballero oświadczył:

Poza granicami naszego kraju mówi się już o konieczności interwencji mocarstw w celu przerwania wojny. Ci panowie nie mówią jednak o tym że zakończenie wojny musi być naszym tryumfem. Chciałoby nas skłonić do uścisku który mogłoby nas zgubić.

Oświadczam że rece tego który jest dzisiaj premierem ministrów Hiszpanji (Caballero mówi o sobie — p. r.) nigdy nie uściskam rąk zdrajców ojczyzny, słuzalców mocarstw które są wrogami i śmiertelnym niebezpieczeństwem dla sprawy pokoju Europy i przyszłości ludu.

Na zakończenie premier oświadcza:

Jest jeszcze wielu między nami którzy swym zachowaniem idą na

ŚLADAMI HITLERA

W ostatnich dniach generał Rydz Smigły wydał apel w którym nawołuje kraj do zaniechania sporów wewnętrznych które tylko osłabiają państwo i do połączenia się wokół jego osoby. Apel ten został dopełniony przemówieniem pułkownika Koca (przemówienie to nadawane było przez wszystkie radiostacje polskie). A oto co oświadczył pan pułkownik:

WOLNE MIASTO GDANSK



Hitler: „Kiedy jest wolne to bierzmy je!”

Armia stała się dzisiaj osrodkiem jednoczenia narodu. General Rydz Smigły apelował do wszystkich którym zależy na sile i bezpieczeństwie państwa aby położyli kres walkom wewnętrznym gdyż interesy obrony narodowej wymagają mocnego kierownictwa w życiu wewnętrznym.

Przyjaźń z Hitlerem to przyjaźń z wrogiem Polski

Piękne te słowa pana Koca nie są szczere. Tak, Polska jest dziś

reke faszystom (odnosi się to przede wszystkim do trockistów którzy otwarcie atakują rząd jako „nie socjalistyczny” i nawołują do zerwania Frontu Ludowego. p. r.). Oświadczam, że rząd będzie ich zwalczał żelazną reka, bez względu na to czy robią to świadomie czy też nieswiadomie. Wszyscy ci którzy nie podporządkowują się W CZYNACH zarządzeniom rządu będą traktowani jako faszysty. **NIEODPOWIEDZIALNI LUDZIE SA DZIS TAK SAMO NIEBEZPIECZNI JAK FASZYSTOWSCY ZDRAJCY.** Musimy usunąć wszystko co opóźnia nasz ostateczny tryumf. Gdy tego dokonamy zwycięstwo szybko przjdzie.

Pamiętajmy że od nas samych i od naszej działalności zależy tryumf i szczęście Hiszpanji republikankiej i robotniczej.

zagrożona. ale właśnie przez bliźszego sojusznika sanacji, lera. Miasto Gdansk jest „wolne” tylko na papierze. Prasy nielegalnych organizacji hitlerowskich na Górnym Śląsku kazwały że nasz zachodni „sojuznik” szykuje się do nowego biuro naszego kraju. Interes obrony narodowej o których Koc wymaga właśnie i przede wszystkim zerwania sojuszu Hitlerem. — To właśnie sanacja jej polityka zagraża „interesom obrony narodowej”.

Każdy z nas życzy sobie żeby serce jedności naszego narodu o której mówi Koc. A ta jedność już istnieje. Cały naród maga się ustąpienia sanacji i tanowienia rządu demokratycznych. Tylko i tylko takie rządy uzyskają pełne poparcie mas ludowych i dzięki temu będą skutecznie bronić naszych interesów narodowych. Francja jest najlepszym przykładem; cały francuski bez względu na przynależność polityczną — popiera krótki rząd tow. Bluma.

„Niech żyje jedność komunistów!”

A pod jakimi hasłami chce Rydz Smigły „zjednoczyć” lud polski? Objaśnia nam to Koc który dalszym ciągiem swego przemówienia gwałtownie zaatakował Polskę, Sowiecką i komunizm. Nie należy lecz Rosja grozi niepodległości Polski — oświadczył Koc w imieniu sanacji. Komunisty zaś jako wrogi polski nie mogą liczyć na wyrozumiałość ze strony rządu. Tak więc do ohydnych oszczerstw na komunistów dochodziłaby zaostrożenie terroru wobec wszystkich organizacji i działań demokratycznych którym sprzeciwia się sanacja przypięcie „latki” komunizmu.

Omawiając ostatnie rozprawy antysemitki, Koc oświadczył:

Nie pochwalamy gwałtowności, pełnianych ostatnio wobec ludu żydowskiego ale uważamy że pełnie zrozumiała jest tendencja do gospodarczego uniezależnienia się narodu polskiego.

Naturalnie że ustępujemy tegom oczekiwaniom. Można inaczej nazwać jak myślenie — lywaniem do gospodarczego zubożeniu mniejszości narodowych.

ry zawsze był wstępem do czegoś gromów. Jak więc widzimy, nowy program Rydza Smigłego i Koca z pozycji program dalszego sojuszu z Hitlerem i napadzie na Związek

Aiecki, program teroru wobec ru-
tu demokratycznego, program
owinizmu narodowosciowego.
Czy to rzeczywiscie nowy pro-
gram?
O ile nie nowy to w kazdym
dz razie hitlerowski.

Nasi telefonisci

Nasza sekcja, jak dlugo istnieje
zy bataljonie, wypelnia swa pra-
sumiennie i z poczuciem odpo-
edzialnosci. Najwiekszym akty-
noscia wykazal sie dotad tow.
ibrowski Jozef a w ostatnim
ju szczegolnie sie odznaczyl
w. Oboda i jego sekcja; żołnier-
tej sekcji stale byli na pierwsz-
linji, trzymali sie do samego
aku nieprzyjaciela i sami wal-
yli z bronia w reku. Towarzysz
oropaj, dowodzca, rowniez wy-
zal wielka odwage. Nietylko
aonc na pierwszej linii spelnial
ajwiekszym sumiennosciom swe
dne obowiazki, ale kiedy ce-
emowcy zostali zranieni (i to w
tycznej dla bataljonu chwili),
warzysz Woropaj sam obslugi-
C. K. M., powstrzymujac co-
mocniej nacierajace hordy
zystowskie.

Majonc takich żołnierzy i do-
dow jestemy pewni rychlego
yciestwa nad faszysmem.

W. KANIA

sprawie dowozu zywnosci

Na ostatnim froncie byly trud-
w dostarczaniu zywnosci.
zczegolne plutony pierwszej
panji byly rozrzucone, tak, ze
ochodzilo lezal dalej otrzymy-
u wobec zimna zupie gdyz nie bylo ma-
naczyn i nie mozna bylo
ystkim jednoczesnie rozdzie-
zywnosci; nie mozna przeciez
dzie po ciemku, po gorach i
czach z 60-io litrowa banka
swiadczy.

zy nie mozna temu zaradzic?
na. Przedewszystkiem trzeba
widowac duze banki a posta-
sie o male, 15-o litrowe, tak
dwie takie banki starczyly
pluton; nie trzeba wtedy dzie-
tepu tegani czekac. Gdy wszyscy otr-
ac jak naja jedzenie w jednym czasie,
darczego ta sie zbytecznego niezadowo-
rodowycha.

epem dohce jeszcze poruszyc inna
we. Gdy nasi towarzysze chca
ymac swoja porcje, musza
z pozycji lub wyjsc z oko-
ojuszu z; jest to bardzo niewygodne i
Zwiazek bezpieczne gdyz pozycje zosta-

ja opuszczone. A inaczej nie mo-
zna bylo dotad postepowac, bo
wielkiej banki nie zaciagniesz.
Gdybysmy mieli male banki wy-
starczy by jeden lub najwyzej
dwuch ludzi z kazdego plutonu
poszlo i przynioslo jedzenie na sa-
ma pozycje; wtedy bedzie mozna
jesc a zarazem czuwac. Dlatego
zadaniem odpowiedzialnych kuch-
ni jest postarac sie wlasnie o ma-
le 15-o litrowe banki.

JONAS, I-a kompanja.

13-y luty na froncie

Dnia 13-go lutego z rana otrzy-
malismy rozkaz opuszczenia na-
szych pozycji znajdujacych sie po
prawej stronie mostu i zajecia
nowych, po lewej stronie mostu,
abyśmy mogli bronie nasza glo-
wna szose Madryt-Walencja. O
godzinie 5-ej doszlismy do mo-
stu, gdzie czekano juz na nas z
kawa. Gdy nasi chłopcy juz wypili,
sami sie spiesza w droge bo
wiedza ze gdy sie rozwidni to mo-
zemy wpasc pod ogien artylerji
lub kulomiotow. O godzinie 7-ej
wszyscy juz sa na miejscu kazdy
zajal swoja pozycje i czeka na
rozkaz. Rozkaz przychodzi: trzeba
nam zajac lewe skrzydlo naszego
frontu gdyz rebele wzeli inny
kierunek. Odrazu mozna bylo zau-
wazyc ze nasi chłopcy bardzo do-
broze umieja zmieniac pozycje pod
silnym ostrzałem artyleryjskim;
pomimo ze rebele bardzo silnie nas
obstrzelowali, jeden tylko towar-
zysz zostal lekko ranny w glowe
od pocisku armatniego.

Brawo, towarzysze! Gdy zawsze
bedziemy obserwowac zasady
zmieniania pozycji straty nasze
beda mniejsze i latwiej pokonamy
wroga; niech kazdy wiec dobrze
przyswoi sobie te zasady.

BACZKOWSKI JAN

Kilka slow o naszej nowej maszynie

Nasi towarzysze rozmaicie mo-
wia o naszej nowej maszynie
"Colt"; jedni mowia ze nie jest
praktyczna, inni ze nic nie jest
warta, inni znowoz skarza sie ze
chociaz jest dobra ale za ciezka.
Otoz nieslusznie mowicie, towar-
zysze; ten karabin jest bardzo
praktyczny i — welug mnie —
duzo nawet lepszy od Maksyma.
A ze jest ciezki to trudno; przez
jakis czas musimy jeszcze walczy-
ta bronia ktora dostajemy a nie
ta ktora chcielibysmy miec. I ta



Obrazek z kuchni.

bronia potrafimy wybiec faszys-
tow i obronic Wolnosc.

Chce was jeszcze, towarzysze,
ostrzec, abyscie dobrze obchodzili
sie z bronia. W razie jakiegos za-
ciecia i gdy sobie nie moziecie dac
rady, oddajcie karabin naszym
specjalistom do naprawy a sami
przy nim nie majstrujcie bo jes-
zcze popsujecie go do reszty i poz-
niej trzeba go bedzie dac do fa-
bryki. Przypominam wam jeszcze
ze tasmy trzeba bardzo rowno
nabijac bo inaczej karabin sie
zacina.

Szanujcie te karabiny, towar-
zysze, bo dzieki nim zwyciezimy!

KACZMARCZYK MIEC-
ZYSŁAW

Czytajmy gazety!

Ponizszy artykul jest przedruko-
wany w skrocie z gazetki fronto-
wej 3-ej kompanji. Uważamy ze z
trescia tego artykulu zapoznac sie
powinien caly nasz bataljon.

Jeszcze nie wszyscy towarzysze
zdaja sobie sprawe jak wazny jest
dla nas Dziennik Ludowy.

Nalezy pamietac ze we Francji
i w Polsce zostawilismy nasze rod-
ziny i ze cala polska emigracja
scisle jest zwiazana ze swoim
pismem. Dziennikiem Ludowym.
Trzeba zeby kazdy z nas — nawet
bedac na froncie — mogl wiedziec
co sie dzieje wsrod emigracji we
Francji i w kraju.

Niektorzy towarzysze nie wy-
korzystuja odpowiednio wolnego
czasu i spedzaja czas w sposob
nieuzyteczny. Trzeba wiec aby je-
den pilnowal drugiego i staral sie
sklonic go do czytania gazet.

Towarzysz Szuma dal juz bar-
dzo dobry przyklad, zbierajac wo-
kol siebie kilkunastu towarzyszy

i czytając Dziennik na glos oraz
dyskutując jego tresc.

Podczas rozdania następnego nu-
meru Dziennika, wszyscy towa-
rzysze z naszej kompanji pojda
za przykladem tow. Szumy. W ten
sposob podniesie sie poziom kul-
turalno-polityczny naszej kom-
panji.

Kontrola pracy

Minister spraw wewnetrznych
wydal następujony komunikat:

Nie mozemy dopuscic aby w tym
samym czasie gdy nasi żołnierze
narazajom swe zycie w walce znaj-
dowali sie jeszcze na tyłach lud-
zie zajmujony sie wyłoncznie wy-
glaszaniem przemowien co stwar-
za tylko stan niezadowolenia mo-
gacego przyniesc powazne konse-
kwencje. Praca na tyłach jest dzi-
siaj spolecznym obowiazkiem
wszystkich. Aby osiagnac zwy-
ciestwo kazdy powinien pracowac
wedlug swych zdolnosci i w za-
leznosci od warunkow. Dlatego tez
aby moc kontrolowac w kazdej
chwili dzialalnosc kazdego obywa-
tela, zarzadzamy aby kazdy oby-
watel w wieku: od 18 do 45 lat
zaopatrzyl sie w certyfikat pracy,
ktory bedzie wydawany przez
specjalne instytucje.

Koronacja Jerzego VI-go

Majonca sie odbyc w najbliz-
szym czasie koronacja Jerzego VI-
go, krola Angliji, wywolala juz ca-
ly szereg incydentow dyplomatycz-
nych. Jak wiadomo, wedlug sta-
tutow dworskich w uroczystos-
ciach koronacyjnych biora udzial
przedstawiciele wszystkich panstw
uznanych przez rzad angielski.
Otoz-mimo protestu Wloch - Abi-
synja bedzie reprezentowana przez
Negusa Haile Selassie, ktory otr-
zymal juz oficjalne zaproszenie.
Cala prasa wloska gwałtownie ata-
kuje z tego powodu rzad angielski.

Drugim "gosciami" ktory spra-
wia wiele kłopotu Angliji, jest ofic-
jalny przedstawiciel Niemiec, Ge-
ring. W zwiazku z jego zaprosze-
niem caly szereg organizacji tak
robotniczych jak i demokratycz-
nych oraz pacyfistycznych wysto-
sowal do krola protest. Jest dla
nas wstydem — mowia wszystkie
rezolucje — aby demokratyczna
Anglja zapraszala do siebie pod-
palaczy Reichstagu.

Jak widzimy, nawet i do uroc-
zystosci koronacyjnych miesza sie
polityka.

ATAK NA WSZYSTKICH FRONTACH!

Oviedo bedzie nasze!

Wciagu ostatnich 3 dni nasze wojska zdobyly caly szereg nowych i waznych pozycji strategicznych w Oviedo. Walka zaczyna juz sie przenosic z przedmiesto do dzielnic polozonech blizej centrum miasta. Faszysci sie cofaja krok za krokiem, ulica za ulica. Czasem usiluja przypuscic kontrataki lecz za kazdym razem cofaja sie rozgromieni. Przy opuszczaniu pozycji faszysci podpalaja budynki. W kilkunastu punktach miasta widac bylo wczoraj w nocy chmury czarnego dymu. Faszysci sa juz otoczeni kompletnie i nie moga juz liczyc na zadna pomoc z zewnatrz. Tem sie tez tłumaczy rozpaczliwy i zacieply opor, jaki stawiaja naszym zolnierzom. Trzeba jeszcze zaznaczyc ze na 2 dni przed nasza ofenzywa przyjechal do Oviedo pulkownik Arranda, jeden z najwybitniejszych oficerow faszystowskich a zarazem komendant frontu polnocnego. Nasza ofenzywa zaskoczyla zdrajce ktory juz nie moze wydostac sie z miasta. Bohaterscy gornicy asturyjscy beda mogli przedstawic rachunek swemu zacietemu wrogowi.

Wczoraj najzacietsze walki toczyly sie o zdobycie fabryki broni Vega. Mimo rozpaczliwego oporu faszystow nasze wojska fabryke te zdobyly. Uzyskalismy w ten sposob powazny punkt strategiczny, ktory ulatwy nam dalsza ofenzywe. Zdobylysmys rowniez grupe malych domkow polozonej jeszcze dalej of fabryki. Faszysci usilowali atakowac z drugiej strony Oviedo, na odcinku San Estaban de las Cruces. Atak zostal odparty. Na tym samym odcinku przeszlo na nasza strone 10 zolnierzy; na odcinku wzgorza Belmonte 12-u. Kazdy i kazda godzina przynosza nam nowe zwyciestwa.

Oviedo bedzie nasze!

I na froncie andaluskim ofensywa

W ostatnich dniach nasze wojska przeszly do ofensywy i na froncie andaluskim (prowincja, ktorej stolica jest Malaga). W sektorze Juviles nasze wojska zdobyly kilka wiosek i natychmiast ufortyfikowly nowozdobyte pozycje. Mimo iz faszysci operuja na tym froncie wszelkiego rodzaju

bronia nasze wojska powaznie posunely sie naprzod i zagrazaja obecnie Oriva, Las Canas, Capileira i innym. Wojska faszystowskie ktore po wzieciu Malagi pewnie byly zdobycia Almeria, waznego miasta tej prowincji, obecnie na wszystkich odcinkach tego frontu cofaja sie lub tez z trudnoscia opieraja sie naszym armjom. Inicjatywa przeszla calkowicie w nasze recz i wszystkie kontrataki faszystowskie sa zlatwoscia lamane przez naszych zolnierzy ktorzy pelni sa entuzjazmu i obiecujac sobie rychlo powetowac utrate Malagi.

FRONT CENTRUM

(Komunikat na dzien 29 b. m.)

GUADARRAMA. — Faszysci otworzyli na tym sektorze silny ogien armatni ktory nie wyrzadzil nam jednak zadnych szkod. Narze baterje zmusily przeciwnika do przerwania ognia.

SOMOSIERRA. — Ogien artyleryjski i z karabinow maszynowych, bez rezultatow.

MADRYT. — Poza lekka strzelanina na kilku odcinkach dzien przeszedl spokojnie.

Nieprzyjacieli, po ostatnich porazkach, przejawia z kazdym dniem coraz to mniejsza aktywnosc.

W sektorze **JARAMA**, nasze wojska przeprowadzily akcje w wyniku ktorej nasza linja zostala wyprostowana i zdobylysmys nowe pozycje. Nieprzyjacieli doznal powaznych strat.

Na pozostalych odcinkach bez zmian.



Nasz byly Komendant Bataljonu tow. Ulanowski powrocil ze szpitala.

Stan wojenny w Abisynji

W Addis Abeba zostal ogloszony stan wojenny. O godzinie 7-ej wieczor nikt nie moze wyjsc na ulice. Wladze wloskie spodziewaja sie powaznych walk z ludnoscia ktora szykuje sie do zbrojnego powstania.

Wczoraj wojska wloskie wzely do niewoli jednego z przywocow ruchu niepodleglosciowego, rasa Desta. Wedlug wloskiego komunikatu ras Desta zostal natychmiast rozstrzelany.

Faszystowscy piraci

Statek norweski "Varoy" naladowany rybami zostal zatrzymany przez faszystowskie okrenty wojenne gdy przeplwal przez cieśnine Gibraltarska sie do Alicante i Walencji. Faszystowscy piraci zmusili okrent do zmiany kursu i skierowali go do Ceuty. Tam pomimi protestow kapitana zmusili zaloge do wyladowania calego transportu.

LEKCJA HISZPANSKIEGO

ODMIANA CZASOWNIKA «BYC»

CZAS TERAZNIEJSZY

Ja jestem zolnierzem — *Soy soldado* — wymawia sie: soj soldado
Ty jestes sierzantem — *Eres sargento* — wymawia sie: eres sarchepodastw
On jest porucznikiem — *El es teniente* — wymawia sie: el es tenie
My jestesmy anty faszystami — *Somos antifascistas* — wymawia sie: somos antifasistas.
Wyjescie odwazni — *Sois valientes* — wymawia sie: sois walje
Oni sa tchorzami — *Son cobardes* — wymawia sie: son koban

CZAS PRZESZLY

Bylem jeszcze dzieckiem — *Yo era todavia un niño* — wymawia sie: jo era todawija un ninio.
Ty byles moim przyjacielem — *Tú eras mi amigo* — wymawia sie: tu eras mi amigo.
On (ona) byla bardzo ciekawa — *El (ella) era muy curiosa* — wymawia sie: El (ella) era muj kurjoza.
My bylismy ochotnikami — *Eramos voluntarios* — wymawia sie: mos woluntarjos.
Wy biliscie troche leniwi — *Erais un poco perezosos* — wymawia sie: erais un poko perezosos.
Oni byl bardzo dobrymi — *Eran muy buenos camaradas* — wymawia sie: eran muj buenos kamaradas.

CZAS PRZYSZLY

Ja bede szczesliwy — *Seré feliz* — wymawia sie: sere felis.
Ty bedziesz bohaterem — *Serás un héroe* — wymawia sie: sera héroe.
On bedzie zdyscyplinowany — *Él será disciplinado* — wymawia sie: el sera disciplinado.
My bedziemy silniejsi — *Seremos más fuertes* — wymawia sie: mos más fuertes.
Wy bendziecie dobrymi bojownikami — *Seréis buenos luchadores* — wymawia sie: seréis buenos luchadores.
Oni sa nieliczni — *Serán pocos* — wymawia sie: seran pokos.